

Cena ogłoszeń: na 1-cj stronie za wiersz petitowy 60 kop. na III-cj stronie — 30 kop. na IV-cj stronie — 20 kop. nadciągane za wiersz. garmentowy — 1 rub. Drobne ogłoszenia po 3 kop. za wyraz. Załączenia po 3 rub. od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon №. 298

Adres dla listów i depesz „Iskra” Sosnowiec.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata wynosi: Z odnośnem rocznie rb. 9.00 — półrocznie 4.50 — kwartalnie 2.25 — miesięcznie 75 kop., z przesyłką pocztową 1 m. 80 f. miesięcznie. Cena numeru pojedynczego — 10 groszy.

Redakcja otwarta od 8 r. do 7 w. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Oddziały własne: w Będzinie Małachowskiego 9, w Dąbrowie Sienkiewicza 6, i w Zawierciu.



Z Wilków

Wanda Kwiatkowska

po ciężkich cierpieniach zmarła w Warszawie d. 24 marca 1917, przeżywszy lat 32 i pochowaną została dn. 29 tegoż miesiąca na cmentarzu powązkowskim.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 kwietnia r. b. o godz. 9 ej rano w kościele Nowosieleckim na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebani w głębokim smutku

Mąż, córka, rodzice, siostra i rodzina.



Natalja Strakówna

artystka malarka

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona świętymi sakramentami zmarła w Sosnowcu d. 2 kwietnia b. r. w wieku lat 27.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy z mieszkania przy ul. Polnej № 7 odbędzie się w środę, d. 4 b. m., o godzinie 3 po południu.

o solidarności.

Ileż dotychczas wypuszczonego świat pięknie brzmiących słów o solidarności narodowej, ile napomnień i uwag w stronę społeczeństwa ze strony naszych rodzimych moralistów. Całe tomy możnaby zebrać frazeseł z palosem zwracanych do rozumia i uczuć narodowych; zwłaszcza w ostatnich czasach tak często rozprawy o braku solidarności zapętlają łamy pism, szczególnie czynią to organy naszej bezmyślniej kółtanerji.

O jednym tylko się zapomina.

Nie mówi się jasno i otwarcie, z kim to należy się solidaryzować. Boć przecież trudno znaleźć jedność, zgodę, solidarność, nie dając jednocześnie żadnych wskazań na przyszłość.

Ażby komas coś zalecać, trzeba ma przed oczyma postawić jakiś cel, jakąś ideę, dla której arzezywistnienia konieczną byłaby owa solidarność. Ale prawie bez przerwy o czemś, cożby kogoś rzeczy abstrakcyjnych, to zwykle gadalstwo, chorobliwa manja moralizowania. Jeżeli jednak takiej pracy nabrały niektóre pisma do udzielania nauk i napomnień i

jeżeli chcą, by społeczeństwo dawało ich napomnieniom posłuch, to należałoby dać przykład, puczawszy od siebie i solidaryzować się z dążeniami społeczeństwa.

Na dowód, jakie korzyści płyną z solidarnego postępowania, moralizatorowie powołują się często na Niemcy i Anglię.

Ironja to — czy nieporozumienie.

Niemcy są solidarni, ale w czynie przeciw wrogom ich ojczyzny. Tak samo i Anglii.

A my w czym mamy być solidarni?

Mamy solidarnie „przetrwać” wojnę. Czekać, dopóki naszej sprawy nie rozwiążą za nas inni.

Ależ to jest zgnilizna!

I wy chcecie, żeby naród w znoszeniu dobrowolnie niewoli miał być solidarnym? Chcecie, żeby społeczeństwo zapomniało o przelewie potoków krwi w walce o wyzwolenie i, cierpliwie podkreślając swoją solidarność, czekało? Na co? Na to, żeby owi Niemcy, Anglii, o których solidarności mówicie, wszystkie swoje zadania spełniły, podczas gdy my mamy się zgodzić solidarnie, na łaskawy ich wyrok w naszej sprawie.

Mamy być solidarni!

Czy w biegu pokłonów obcym panom, jako niewolnicy, za piękny tylko uśmiech w naszą stronę?

Czy mamy solidarnie nosić jarzmo niewoli tak długo, aż wróg naszej łaskawie przypomnieć sobie, że miał wiernych poddanych?

Czy mamy być solidarni w trosce i zaspakajaniu tylko codziennych potrzeb ciała, nie myśląc o arzezywistnienia najświętszych ideałów narodowych.

Powiadacie, że społeczeństwo nie umiało się dotychczas wyzbyć egoizmu osobistego dla dobra społecznego.

Co nazywacie dobrem społecznym?

Czy ową bierność, wyczekiwanie a zatem zgnilizną moral-

na, której tak holdajecie od półtora roku?

Czyż więc w pielęgnowaniu owej zpleśniałej i zgniłej atmosfery wyczekiwania społeczeństwo może się solidaryzować? Nie! Stokroć nie!

Taką solidarność należy rozbić, roztrząsać. Chociażby naszą, pełnią przesiąkniętą częścią społeczeństwa miała gromy przekleństw na głowy rozbijaczy rzucić, chociażby wszystkie nieba i piekła nasi moralizatorowie do pomocy wezwali, nie należy się lękać, lecz potężnymi uderzeniami w czynów stać solidarność ową rozbijać.

Wszak nie godzi się na nawoływanie zmarzniętych mózgów, zwracać uwagę i postępy swoje od aprobaty tychże mózgów uzależniać.

Niech kołatanie do uczuć i rozumu odbije się tylko cichem w próżni, gdyż nam nie wolno obojętnie patrzeć na wykazywanie przez innych przyszłości, w której i my istnieć musimy. Przyszłość naszą musi być taka, jaką my sami chcemy widzieć, nie zaś taką jaką chcą widzieć inni.

A solidaryzowanie się nasze z biernym wyczekiwaniem nie wykazuje dla nas przyszłości pożądaney. Nie wykazuje żadnej! Gdyż martwość, pęknięcie, nie zdolne są do twórczości.

Tu nam nie wolno nawoływać do solidarności! Taka solidarność niech lepiej nie istnieje.

Tylko w twórczości życia, czynie — trzeba nam solidarności.

A jeżeli jest w naszym społeczeństwie moc twórczości, należy czynić tym więcej, by miejsce jego zapętlone czynem ludzi żywych. Ale nigdy dawać temuż twórczości posłuch i solidarnie czekać na wspaniałomyślne wyroki Opatrzności.

Opatrzność musi nam dać to, co nam do życia potrzebne.

J. J a d o z y k.

W sprawie jeńców cywilnych.

Tymczasowa Rada Stanu złożyła w dn. 26 lutego r. b. oba jenerał-gubernatorom wnioszek w sprawie uwolnienia przebywających w Niemczech i Austro-Węgrzech jeńców cywilnych t. j. wszystkich tych obywateli Królestwa Polskiego, którzy, nie należąc do wojska rosyjskiego, z tych czy z innych względów znaleźli się w Niemczech i Austro-Węgrzech i tam zostali internowani.

Biorąc za punkt wyjścia sytuację, wytworzoną aktem 5 listopada, Tymczasowa Rada Stanu wniosła: 1) o poddanie rewizji spraw tych wszystkich jeńców cywilnych Polaków przebywających w Niemczech i Austro-Węgrzech, którzy tam zostali wysłani za karę i w braku przeszkód istotnych o udzielenie im pozwolenia na powrót do kraju i 2) o uwolnienie i udzielenie pozwolenia na powrót do kraju wszystkim pozostałym kategoriom jeńców cywilnych Polaków.

W odpowiedzi Gubernatorstwa Jenerałnego Warszawskiego 15 bm. zaznaczone zostało, iż wypowiedziane przez Tymez. Radę Stanu życzenia odpowiadają w znacznej części zasadom, jakimi Gubernatorstwo Jeneralne kierowało się w sprawie uwolnienia jeńców cywilnych od początku swego istnienia, a więc jeszcze przed aktem 5 listopada; zasadą te, które już znalazły swoje zastosowanie i nadal służyć mają za podstawę przy uwalnianiu jeńców cywilnych, zostały w tejże odpowiedzi zamknięte. Tymez. Radzie Stanu, jednocześnie [zaś] opublikowane w „Deutsche Warschauer Ztg”, skąd przedrukowały je dzienniki polskie; sprawa wadząca się one do tego, iż z wyjątkiem osób, które same nie życzą sobie opuszczać obozu jeńców lub też które otrzywały zajęcie zarobkowe w instrytacjach gospodarczych wojennych, wszyscy pozostali jeńcy cywilni mogą uzyskać zwolnienie, nawet ci, którzy, wysłani zostali za karę, chyba że przy ponownym rozpatrywaniu ich sprawy stwierdzone zostaną zapełnić wyraźne dowody ich winy lub też powrót ich bezwarunkowo wywołałby komplikacje w przyszłości.

W dn. 24 marca otrzymała Tymez. Rada Stanu odpowiedź od rządu austriacko-węgier-

skiego za pośrednictwem C. i K. saskiego-wojewódzkiego komisarza rządowego przy Radzie Stanu.

W odpowiedzi tej zostało zaznaczone, iż c. i k. ministerjum wojny zarządziło zwolnienie wszystkich jeńców cywilnych, pochodzących z obszaru c. i k. jenerałego gubernatorstwa wojskowego w Lublinie, po dokonaniu pewnych koniecznych formalności, o ile zatrzymanie ich w Austro-Węgrzech nie jest konieczne z ważnych względów wojskowych lub gospodarczych. Od zwolnienia mają być wykluczeni wszyscy prawosławni rosyjscy i tadjicki osoby co do których zachodzi konkretni danymi azasadniona obawa, że i obecnie jeszcze w razie powrotu do domu zakłócaliby porządek publiczny lub szkodliwi interesom wojskowym.

Włochy w przededniu rewolucji.

Jak donosi zagraniczna prasa neutralna, oczekiwane należy w państwach koalicji wielkich wypadków. Przedewszystkiem we Francji i we Włoszech nastąpi niebawem niezawodnie wielki przewrót. Zdaje się, iż radykalny przewrót w Rosji podzielał na Włochy i Francję.

Z granicy włoskiej i z Genui nadeszły wiadomości, z których podejmy następujące szczegóły:

Tygodnie trwające bezrobocie, jakie nastąpiło w licznych fabrykach w Medjolanie, Turynie, Monzie, Conno, Genoi, Aleksandrii, Bielli z powodu braku węgla i surowców, powiększyło się do setek tysięcy rodzin. W Sampierdarena pod Genuą przyszło już przed czterema tygodniami do krwawych rozruchów zgłodziatych robotników. Żandarmerja opiera się za słabą pomocą wojska. W wielu wypadkach picketarze i handlarze pozamykali sklepy swoje i wyprowadzili się z obawy przed zemsta wzburzonej ludności. Dwa razy i zboża zupełnie ustał. Władze miejskie (Turyna, Bielli, Aleksandrii, Monty Novary, zwracali się daremnie do rządu włoskiego o pomoc i usunięcie złego. W odpowiedzi na

to rząd przysłał im kilka kompanii starszych, zle odżywnych i nie wzbudzających zaufania żołnierzy. Socjaliści i radni miejscy powiadomili o tem zgłodziatych mas robotników, które doprowadzone do ostateczności urządziły krwawe pogromy głodzące. Wojsko po większej części odmówiło posłuszeństwa przelozonym i nie strzelało. W ostatnim tygodniu głównodowodzący Cadorna zmuszony był wysłać kilka pułków z frontu do zagrożonych centr przemysłowych we Włoszech Górnych.

Nastąpił odtąd spokój ale tylko pozorny. Zaprowadzenie odżywiania masowego jak w Turynie, Aleksandrii, Nowarze, Genoi, Bielli etc. nie powiodło się. Tłamy zgłodziatych zalały wsie, gdzie bezwzględnie płacono składy i domy prywatne. Jak szarżerza szalają tysiące zgłodziatych robotników i kochbi, wypartych przez wojsko z miast.

Petycja Ligi Kobiet.

Liga kobiet Galicji i Śląska złożyła, jak donosi pismo Ligi kobiet „Na posterunku” komisji parlamentarnej Kola polskiego petycję, w której stawia następujące konkretne żądania:

1. Kierowanie odpowiednich szkół zawodowych, dla dziewcząt i uwzględnianie tychże przy rozdziale stypendjów.
2. Stworzenie krajowych żeńskich szkół wyższych z programem klasycznym i realnym.
3. Doposażenie kobiet na wydziały prawnicze wszechnic krajowych.
4. Rozszerzenie i uzupełnienie instytucji inspektorek przemysłowych.
5. Zmiana postanowień ustawy o stowarzyszeniach w tym dachu, aby kobiety mogły być doposażone do stowarzyszeń politycznych i aby mogły takie stowarzyszenia zakładać.
6. Czynne i bierne prawo wyborcze do Rad i Sejmu wyodrębnionego Królestwa Galicji.
7. Zapimby prawo takie przyznane być mogło, żądamy stowarzyszenia z kobietami doradzozych przy gminach miejskich i wiejskich przy Wydziale krajowym, ewentualnie przy

Rządzie wyodrębnionej Galicji, a to żeby umożliwić im czynne zajęcie się sprawami kobiet i dzieci, wychowania, nadzoru i opieki.

Kronika. Z Sosnowca.

Zmiany w rozkładzie pociągów. Od 2 kwietnia, to jest od wtorka, jak donosi „D. W. Ztg.”, wstrzymano zostają następujące pociągi pośpieszne i osobowe:

Pociąg pośpieszny № 155, wychodzący z Warszawy o g. 7 m. 6 i przychodzący do Katowic o g. 1 m. 47 pp.

Pociąg pośpieszny № 156, wychodzący z Katowic o g. 11 m. 45 r., przychodzący do Warszawy o g. 5 m. 33.

Pociąg osobowy № 207, wychodzący z Katowic o g. 11 m. 46 rano, przychodzący do Częstochowy o g. 2 m. 15.

Pociąg osoby № 207, wychodzący z Częstochowy o g. 5 m. 19 pp., przychodzący do Katowic o g. 7 m. 49 popołudniu.

Mięso monopolowe. Magistrat zawiadamia, że poczynając od 1 kwietnia roku b. ceny na tak zwane mięso monopolowe ustalone zostają jak następuje:

za 1 funt rosółowego 1,20 mk., na pieczeń 1,30 mk., polędwicy 1,60 mk., wątroby 1,20 mk., głowy 0,80 mk., ozoru 1,70 mk. plus (lekkie) 0,70 mk., serca 1,10 mk. i kości 0,50 mk.

Mięso kosztowne jest o 10 fenigów droższe na funcie.

Sprzedaż swiatła. Komisja żywnościowa zawiadamia, że w ciągu wielkiego tygodnia z wyjątkiem piątku mięso monopolowe będzie sprzedawane w sklepach komisyjnych, licząc po 1 funcie na osobę tygodniowo. Dla uniknięcia tłoku należy mięsa nabywać wcześniej.

Kradzieże. W tych dniach w mieszkaniu p. M. przy ulicy Starososnowieckiej popełniona została kradzież. Kradzieży tej dopuściła się służąca, przyjeżdżając zabrała

bieliznę, różne rzeczy i trochę pieniędzy, a ułotniwszy się sądziła, że ją nie wyśledzą. Tymczasem zawiadomiona o kradzieży policja wykryła miejsce jej pobytu i pilna służąca siedzi już pod kluczem, gdzie ją oczekuje zastawiona kara.

Skutki wylewu. Obecne wylewy poczyniły wielkie szkody w zasiewach oziomych, jak również w ogrodach. W samym zaś mieście w znacznej mierze ucierpiał domy, położone nad rzeką lub w pobliżu, gdyż wszystkie piwnice i suteryny kompletnie pozysławane są wodą.

Elektrownia. Elekrownia miejska prowadzi obecnie roboty remontowe linji na ulicy Dąbrowskiej, Kłajta i Sadowej. Również zamianowane są słupy od przewodników na nowe.

Targów miejskich. Na targach miejskich zapanował ruch ożywiony, wobec zbliżających się świąt Wielkanocnych. Lecz ponieważ żydowskie święta przypadają w tym roku razem z naszymi, wszystkie produkty spożywcze, a szczerzej gólniej nabiół jest bardzo drogi. Przekupnie również nie próbują i łapią po drodze wieśniaczki, wykupując od nich produkty po znacznie niższej cenie.

Zespół artystyczny. W pod kierunkiem Jana Walewskiego odegra w najbliższe święta w niedzielę dnia 9 kwietnia w sali Związku Żelaznego na Pogoni wojsko i wielce interesujący epizod z czasów napoleońskich pod t. „Szpieg Napoleona”. Barriera i Staplo.

Ten sam zespół odegra we wtorek dnia 10 kwietnia w teatrze Zimowym znakomitą satyrę komedję z repertuaru teatrów warszawskich pod t. „Trójprzymierze”. Dżemera i Eagla Sztuka ta o nader interesującej treści porówna i przykuwa uwagę widza. Akcja rozgrywa się na początku obecnej wojny. — W obu przedstawieniach biorą udział najlepsze siły miejscowe, za równo zawodowe jak i amatorskie. Sztuki reżyseruje p. Jan Walewski.

Bilety na „Trójprzymierze” wcześniej nabywać można w cukierni W. go Ciechanowskiego.

Z Będzina.

Sprawozdanie z „Jasiek”. Podczas świąt Bożego Narodzenia przez dzieci szkół miejskich m. Będzina była odegrana „Jasiek”.

Dochodu z 2 przedstawień osiągnięto 265 rb. 96 kop.

Wydatki: wynajęcie sali 45 rb., wypożyczenie kostjumów 26 rb., nauczycielowi śpiewu p. Barakiewiczowi 26 rb., reżyserowi 25 rb., afisze i bilety 20 rb. 24 k., drobne wydatki 15 rb. 32 k. Razem 157 rb. 56 k.

Czysty zysk 108 rb. 40 kop. został zużytkowany w następujący sposób:

60 rb. przełano do kasy Tow. Dobroczynności w Będzinie, za co od tegoż Towarzystwa otrzymano 27 par obuwia i 40 funtów kawałków skór podszewianych, za podszewienie 87 par obuwia zapłacono 42 rb. 35 kop., a pozostałe 16 rb. 15 k. przeznaczono na kupno książek dla uczniowskiej biblioteki szkolnej.

Obuwie lub zelówki otrzymało 114 najbiedniejszej dziatwy ze szkół miejskich.

Chrześcijańskiemu Tow. Dobroczynności w Będzinie za odstąpienie obuwia i skór po cenach niżej kosztu w imieniu dziatwy szkolnej nauczyściele składają serdeczne podziękowanie.

Z Dąbrowy.

Wieczór pieśni, tańca i humoru. Dnia 18 kwietnia w sali Reursy w Dąbrowie o godzinie 7 i pół wieczorem przez zespół artystów warszawskich dany będzie wieczór pieśni, tańca i humoru, na który złożyć się: monodramy humorystyczne w wykonaniu A. Zi majer, pieśni staropolskie i nowoczesne odśpiewa H. Zimajer—Rapaacka i tańce klasyczne odtanoczy Halusia Rapaacka. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni „Versal”.

Koncerty religijne.

Pod koniec okresu wielkopostnego wszystkie poważniejsze instytucje śpiewacze - muzyczne, dostrajając się do poważnego nastroju, przygotowują zazwyczaj koncerty religijne. W Łodzi naprzykład staraniem dyr. Tausiga odbył się taki koncert, na program którego złożyło się oratorium Rossiniego „Stabat Mater Dolorosa”. W Warszawie również w kościele ewangelickim odbył się koncert religijny z programem hymnów religijno-kościelnych. Kierownictwo artystyczne sosenowickiej „Lutni” nie pozostało w tyle w szeregu asilowań tego rodzaju. Koncerty religijne, przygotowane przez dyr. Władysława Powiadowskiego, imponują przedewszystkiem bogactwem oryginalnego repertuaru, co pod względem artystycznym stanowi doskonałą wartość, oraz bogactwem pracy w przygotowaniu bogatego programu; koncert sobotni w sali teatru zimowego oraz jego

powtórzenie dnia następnego w sali związku na Pogoni — były tego doskonałym wyrazem. Zamiast oderwanych fragmętów wickich utworów mazyeznych, otrzymaliśmy całości tych utworów w takiej obsadzie, na jaką świat mazyozny naszego zakątka kiedykolwiek się zdobył. Z uznaniem przytem trzeba stwierdzić, że nawet większe miasta rzadko zdobywają się na tak rozległe przedsięwzięcia artystyczne.

Na program koncertu składają się przedewszystkiem kompozycje, których śpiewsolowy i chóralny z towarzyszeniem orkiestry łączy się z tekstem treści religijnej. „Litania Ostrobramska” Stanisława Moniaszki, napisana pod bezpośrednim wpływem karta dla świętości religijnej Litwy Ojczyzny, jako bezpośredni wyraz przeżytych osobistych Moniaszki w Grodu Gedymina odpowiadając naszym oczekiwaniom i narodowym ze względu na mazykę, i religijny ze względu na tekst. Kompozycja Rossiniego „Stabat Mater”, ujęta w formę „oratorium”, jako jednego z kicranków mazyki kościelno

religijny, jest właściwie zespoleniem między przepięknym tekstem hymna religijnego, na pisanego w terectach łacińskich, autorstwo którego ogólnie jest przypisywane franciszkaninowi z Todi, Jakóbowi de Benediktis z początku XIV wieku, a pomiędzy mazyką Rossiniego. Mazyka do teksta „Stabat Mater” dorabiali w różnych epokach — Palestrini, Astorg, Pergolesi, Haydn i wreszcie Rossini, którego ostatnim utworem było oratorium (1841 r.). Utwór ten, mimo pięknych i szczytnych melodji, mimo wielkiej przepiękności „zalet”, od biega od dramatyzmu i nastroju hymna religijnego na rzecz pierwiastków włosko-operyowych. Rossini sam był twórcą kilku znanych i cenionych oper.

Oprócz dwóch powyższych utworów o wybitnym charakterze religijnym była wykonana symfonia H. mol Szaberta, która jednak do kompletnego utworu religijnego się nie zalicza. Jest to przeszliżne dzieło mazyczne o silnych momentach lirycznych. Dla urozmaicenia programu dołączono do niego

dwie utwory poetyckie L. Rydla i J. Żelazskiego.

Wykonanie poszczególnych części programu naogół wypadło b. udanie. Liczne osoby w chórach: żeńskim i męskim, jak również w orkiestrze „Lutni” przewyższa setkę.

Symfonia Szaberta wykonana została przez orkiestrę dobrze, pomimo pewne drobne uchybienia w szczegółach. P. na Kojasówna deklamowała dwa utwory poetyckie: „Przed oczu Twoję Panie” — Lajana Rydla oraz „Modlitwę” — J. rzego Żelazskiego. P. na K. rozporządza w danym stopniu warunkami scenicznymi i pięknym dźwięcznym głosem. Należy przypuszczać, że dalsze popisy w kicranku deklamatorskim pogłębiającej wezwawanie się w treść utworu. Litania Ostrobramska w wykonaniu chóru i orkiestry sprawiła silne wrażenie. „Stabat Mater”, które stało się dla solistów b. wdzięczne pole do popisów, wypadło wspaniale i imponująco. Chóry złożone z wyszkolonych amatorów i amatorów śpiewały czysto i rytmicznie. Soliści — pni Kamińska Lato

szynska, artystka opery warsz., p. Janota Jarzębski, tenor tejże opery, oraz znana zaszczytnie śpiewaczka, p. ni M. Gayczakówna — wywiązali się z zadania znakomicie. P. St. Tarnowski, śpiewający partię barytonową, dostrajał się do całości.

Należy też wyrazić słowa uznania dla dyr. Wł. Powiadowskiego, który z właściwym sobie pietyzmem, popartym doświadczeniem dyrektorskim i niezwykłą mazykalnością ujął całość w ramy wysoce artystyczne.

Do poszczególnych partii solowych akompanjował prof. Obachowicz.

Wszystkich wykonawców przyjmowano opaczynic; niktore partje solowe były bisowane.

Z Warszawy.

Tymczasowa Rada Stanu „Bund”. Zargonowy organ „Bund” do nosi, że na zebraniu żydowskiego Biura centralnego związków zawodowych sekretarz oznajmił, iż departament pracy Tymczasowej Rady Stanu wystąpił do tegoż Biura centralnego z prośbą o wydelegowanie swych przedstawicieli, którzy mają brać udział w pracach departamentu.

Biuro centralne wypowiedziało się, że względów zasadniczych, przeciw wydelegowaniu przedstawicieli i wybrano komisję, złożoną z 3 członków, którzy zredagują umotywowaną odpowiedź odmowną departamentowi pracy Tymczasowej Rady Stanu.

Nowa 40-miljonowa pożyczka miejska stała się obecnie coraz bardziej niezbędna, ponieważ przeprowadzenie nowych projektów podatkowych nie da możliwości jeszcze uczynić, braków w budżecie miejskim.

Nowa ta pożyczka w walucie markowej będzie pożyczką w walucie i przyniosową. Pokrycie pożyczki będą zmniejszali obywatele miejscy zależnie od stopnia swej zamożności. Szósty, w jaki pożyczka ta byłaby zrealizowana, jest następujący: Miasto wypaści miejskie dowody skarbowe, które będą wykupione po upływie 3 lat po zawarciu pokoju po cenie nominalnej. Dowody te będą musieli przyjąć obywatele, którzy będą posiadali do pokrycia pożyczki, wnosząc ich wartość w gotówce do kasy miejskiej.

Cz. z obywateli, którzy nie mają gotówki, będą mogli uzyskać je przez zastaw w Polskiej Kasie Kredytowej przedmiotów, stanowiących ich majątek, a więc papiery wartościowe, hipoteki z poręczeniem wekslowym, dawne pożyczki obligacyjne m. st. Warszawy i inne walory.

Nasze pabliczne. Właściciel majątku Kobiernyckiego w pow. sieradzkim, p. Feliks Radowski, ofiarował na szkołę rzemieślniczą w Sieradzu 10 000 mk., 5 000 mk. na szkołę rolniczą w Liskowie, 2 000 mk. dla ubogich w Warszawie, 2 000 mk. dla ubogich w pow. sieradzkim i 1 000 mk. na przebudowę części gmachu szkoły średniej w Sieradzu.

Rach ludności. Według danych komisji rozdziału maki i chleba, w ciągu 1 kwartału r. b. ludność Warszawy zmniejszyła się o 82 000 chrześcijan. W tym samym okresie ludność żydowska powiększyła się o 6 tys.

Marki w magistracji. Magistrat uchwaślił, aby od 1 kwietnia r. b. księgi kasowe i buchalteryjne prowadzone były w markach przy zachowaniu dotychczasowej kontroli wpływów i wydatków.

Sprzedaż nieruchomości. Dn. 1 maja r. b. ma się w Warszawie rozpocząć sprzedaż około tysiąca nieruchomości, wystawionych na licytację przez Warszawskie Towarzystwo Kredytowe.

Z ziem polskich.

Stronnictwo Polskiej Demokracji. „Gazeta Łódzka” donosi: Utworzyło się w naszym mieście łódzkie Koło Stronnictwa Polskiej Demokracji, którego władze naczelną mieszczą się w Warszawie. Program tego stronnictwa nakreśla następujące cele: zrzeszenie mieszkańców polskiego i sfer rzemieślniczych, oraz inteligencji niezależnej pod sztandarem budowy natchnionego państwa polskiego na podstawie aktu 5 listopada z frontem antyrosyjskim, wreszcie jaknajszerszą demokratyzację instytucji państwowych polskich i całego życia społecznego.

Maka na święta. Podobnie jak we Lwowie, ludność katolicka w Krakowie otrzymała na zbliżające się święta wielkanocne białą makę w ilości obecnie na podstawie kart na osobę wydawanej, tj. pół kilograma na kartę maczną na 2 tygodnie. Mąka ta będzie wydawana przed świętami na okres 2 tygodniowy z góry.

Była uczeszenie wrocławskiego konserwatorium

po ukończeniu tegoż z patentem, udziela lekcji gry fortepianowej. Wiadomość Wilhelmina Krauzel. Dytłowska Nr 2

WOJNA ŚWIATOWA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

Zachodnia widownia wojny.

Miedzy Arras i Aisne rozwinęły się wczoraj i dziś rano walki. Szczególnie między drogami prowadzącymi z Bapaume do Croisilles i do Combri, jako też na obu brzegach Sommy. Na północ od St. Omentiu użyli Anglicy i Francuzi wielkich sił, które wskutek naszego ognia parokrotnie cofały się i tylko poniosły wielkie straty oraz zostawiwszy w jeńcach 50 ludzi i kilka karabinów maszynowych, zdobyli kawałek ziemi od wojsk naszych cofających się wedle rozkazu. Także po obu stronach Oise i kanału Aisne i na wyżynie Oregny postępowały ataki francuskie z wielkimi stratami niewiele naprzód, wobec skutecznej działalności naszej artylerji, obznajmionej szczegółowo z terenem.

W Szampanji powstrzymał niszczący ogień naszej artylerji, skierowany prze-

ciw rowom pogotowia atak Francuski na wzgórzu na południe od Ripont,

Wchodna widownia wojny.

Nad Dźwiną został atak rosyjski uaremniony ogniem. Na zachód od Łucka przyprowadziły oddziały szturmujące koło Sniatichy licznych jeńców.

Koło Lułowej w Karpatach Łeśstych zniszczyli nasi wywiadowcy podczas

jednej z swoich licznych wycieczek, przez nieprzyjaciela przygotowane pole minowe, wysadzając je w powietrze.

Front macedoński.

W Lenengis nie powiódł się nieprzyjacielski atak wywiadowczy. Na południowy zachód od jeziora Dojran wdarł się oddział szturmujący do angielskich pozycji, wybił część załogi i powrócił z wielu jeńcami.

Koalicja boi się Rosji Rewolucyjnej.

ROTTERDAM. „Daily Telegraph” zaniepokojony jest wie-

Kopalnie! Obuwie, ubranie.

Dlaczego Zarządy kopalń zwracają się zawsze do osobników, aby dostarczyli obuwie ubranie wszelkiego rodzaju, oraz koszule, skarpetki, skóry podszewiane etc? Osobnicy ci kupują ten towar u mnie, żądając takowy w lichszym gatunku, zarabiają ogromne sumy. Niechże każda kopalnia raczy do mnie bezpośrednio się zwrócić

(adres Henryk Wierzbicki, Nowolipki 30)

przez swego pośrednika zaufanego; towar będzie odpowiedzialny; każdą transakcję ja sam zatwierdzę za stosownym zadatkiem. Żądający może dać znać listownie, albo osobiście, a wysłać swoich ludzi z próbami.

Kopalnie! Obuwie, ubranie.

DĄBROWA. — SALA RESURSY. — DĄBROWA.

Dnia 18 kwietnia 1917 roku.

Wieczór Pieśni, Tańca i Humoru.

PROGRAM.

Monodramy humorystyczne ze śpiewem i tańcem w kostiumach — wykona A. ZIMAJER.
Pieśni staropolskie i nowoczesne — odśpiewa H. ZIMAJER-RAPACKA.
Tańce klasyczne w artystycznych kostiumach — wykona HALUSIA RAPACKA.

Początek o godzinie 7 i pół.

Ceny miejsc zwykłych.

Bilety w cukierni „Versal”.

Organizacja

pierwszej pomocy lekarskiej w czasie wojny i Czerwony Krzyż

—o—

Pragnąc dokładnie poznać stan sanitarny w armji japońskiej, dr. L. Seaman zwiedził szpital od Tokio aż do Sasebo. We wszystkich tych szpitalach sale były przepelnione rannymi, prawymi ofiarami wojny. Niebacznie na poważne rany, 6 cjo miesięczne trady wojenne, wszędzie daly się zauważyć zdrowe, zadowolone twarze ludzi, starających się jak najprędzej powrócić na teatr działań wojennych. Jakż przeobrażający kontrast stanowił wesołe twarze rannych japońskich żołnierzy, ze zbolalymi twarzami żołnierzy rosyjskich. Na zasadzie raportu głównego lekarza przy armji Oka okazało się, że cały czas od chwili wyładowania (6 maja) armja ta

miała straty w zmarłych z powodu chorób tylko 40 osób. Z chorób było 193 przypadki tyfusa brzusznego, dyzenterji zaś 342. W bitwach zaś do 19 grudnia zabito 5127 (210 oficerów i 4917 żołnierzy), raniono 21089 (743 oficerów i 20337 żołnierzy), zagnięto bez wiesi 406 (4 oficerów i 402 żołnierzy). Zranionych wyzdrowiało na teatrze wojny 19 proc., a 65 proc. pojechało do Japonji. 85 proc. ran było posttraumatycznych, 8 proc. od granatów, 7 proc. od białej broni. W dalszej części referatu dr. Seaman rozpatrywał stan sanitarny wojsk amerykańskich, który jest zdaniem referenta zupełnie niezadawalający. Przyczyny tego smutnego zjawiska opatrą dr. S. w braku odpowiedniego wydziału przy amerykańskim sztabie głównym; niezgodności w nauce ratowniczych, higienie i fizjologii w kursach amerykańskich szkół wojskowych, oraz w nieodpo-

wiednim prowadzeniu armji rezultatem czego jest, że 50 proc. — 250 000 armji po 6 tygodniach wojny hiszpańskiej i filipińskiej w 1898 — 1900 r. znajduje się w szpitalach, 3000 z pośród nich amiera, a 75000 inwalidów państwo musi wypłacać emerytalną. Wobec tego na wolnej referent do organizacji sanitarno-wojskowej na wzór japończyków, którzy w znakomity sposób wyzyskali naukę do celów praktycznych, otrzymując wzajemnie doskonałe wyniki.

W zestawieniu do urządzeń sanitarnych i profilaktycznych w wojsku rosyjsko-japońskim, nader ciekawe wyjątki z listów jednego z lekarzy z teatru wojny podało czasopismo „Raskij Wrocz”, pomiędzy innemi wia domościami lekarz ten pisze: „Chleb jest najważniejszym pożywieniem dla żołnierza. Są dni, w których żołnierz nie dostaje chleba lub zamiast 2 i pół funta tylko 3.4 f. Chleb do

stareczany z dalekich miejscowości i przy wysokiej temperaturze, otrzymaliśmy pokrzyty pieśnią. Kosa mój chleba tego jest niecheba, lądzie jednak zjadali go, bo głód robił swoje. Wynikiem takiego pożywienia było odesłanie 900 ludzi do szpitala. Żołnierze chorowali już to na niezbyt ostry kiszczek, już to na gorączkę o charakterze malarzycznym, już to na malokrwistość z ogólnym spadkiem sił. Spotykamy się z tyfsem i dyzenterją. Za tę ostatnią chorobę jednak porządnie mi się dostalo. Na zapytanie władzy wyższej o przyczyny tych chorób odpowiedziałem jak mi rozam i wiedza podrytowały. Wszystko było wystarczająco spokojnie, lecz kiedy wspominałem o 30 chorych na dyzenterję, obraz się zmienił: „Jest to zbrodnia mówić o dyzenterji, kiedy jej nie ma w armji i nie powinno być”. Od tej pory pomiędzy dygnozami a malokrwistością się „colitis acuta”.

Innym razem generał z ascezycznym lekarzem oglądał chorych. Ja stanąłem też przy nich z prbką chleba dla żołnierzy, który rozdawano im pomimo zakazu lekarza. Chleb ten był pokrzyty grąbą warstwą pieśni. Zdawałoby się, że przyczyna choroby jest jasna, lecz generał nie zwrócił. Wcale na owe corps delicti awagi! tylko na rowo zapytał czy żołnierze noszą pasy na brzuchach? „Nie noszą, panie generale”. „A czy mają oni te pasy?” „Wszystcy pozrzucali” była moja odpowiedź. Nastąpiło wkrótce szereg wyjaśnień. Że żołnierze dla tego chorują, ponieważ nie noszą pasów na brzuchach.”

D. e. n.

KINO

„Sfinks“

w Sosnowcu.

Sensacja!

Dramat, legendowy w 6 wielkich częściach, Lucjana Rydla.

Od wtorku 3 do 11 kwietnia włącznie.

Najlepszy obraz ze Złotej Polskiej Serji odegrany przez najlepszych artystów scen warszawskich

Zaczarowane koło

W głównych rolach: senior sceny polskiej
Bol. Leszczyński, Miraka, Kalinowska, Bednarczyk, Knake - Zawadzki.

Nowości

W akcie II-gim

MAZUR

wykona balet
Opery Warsz.Nieudane Rendez - Vous
komiczne.

Ceny miejsc podwyższone.

Muzyka zastosowana ściśle do obrazu.

domość, iż nowy rząd rosyjski krząta się już około zwolnienia konstytuanty drogą głosowania powszechnego. Wybory muszą doprowadzić do walk wewnętrznych i do wewnętrznego rozstroja, co bynajmniej nie wpłynie na wzmocnienie armji rosyjskiej. W takich warunkach kontrrewolucja nie byłaby niespodzianką, a z klasą wojskową Rosji należałoby liczyć się bardzo poważnie. Jeśli rząd rosyjski nie odstąpi od myśli rychłego zwolnienia konstytuanty, to państwo koalicyjne musi być przygotowane, że ze strony Rosji nie tylko nie będą miały żadnej pomocy, lecz przeciwnie, odczuwać mogą samych tylko trudności.

GENEWA. Pisma paryskie wyrażają niezadowolenie ze składu obecnego rządu rosyjskiego „Droit du peuple” zaznacza, że dla rewolucji wielce niekorzystnym jest udział socjalistów w gabinecie rosyjskim. Nigdy oni nie zgodzą się na program Milakowa, tem bardziej, że socjaliści rosyjscy stoją całkowicie na gruncie programu Zimmermanna.

AMSTERDAM. Opinia publiczna angielska zaniepokojona jest wielce wysuwaniem się radykalnych żywiołów rosyjskich na stanowiska naczelne. „Morning Post” zaznacza, że wszyscy rozsądni przyjaciele Rosji widzą w tym wielkie niebezpieczeństwo. Wielki naród rosyjski przywiązany jest do dwóch rzeczy, które za święte uważa, mianowicie: do rodziny cesarskiej i do cerkwi prawosławnej. Rewolucja powinna była oznaczyć przynajmniej jedną z tych organizacji.

Rząd rosyjski i socjaliści.

SZTOKHOLM. Wszystkie nastawienia, zmierzające do stworzenia kompromisu pomiędzy rządem a socjalistami, upadły wobec nieprzejednanego stanowiska przywódców robotniczych. „Riecz” skarży się, że rząd prowizoryczny, który podczas swej dwutygodniowej działalności dokonał rzeczy zdumiewających, napotyka na przeszkody w pracy dla dobra kraju.

W najbliższych dniach musi się rozstrzygnąć, kto będzie panował. Dwa rządy, jednocześnie działające doprowadziłyby Rosję do upadku.

Władcywostok w rękach rewolucjonistów.

SZTOKHOLM. Według ostatnich wiadomości Władcywostok został zupełnie opanowany przez „bolszewików”. Podczas gwałtownych walk ulicznych, żandarmi podpalili wszystkie magazyny. Rewolucjonisci stworzyli radę robotniczą, która

ra ucła ster rządów w mieście i porcie.

Radykalizm armji rosyjskiej.

SZTOKHOLM. Petersburski korpus cicherski zdaje się przechylić zupełnie na stronę najradykalniejszych żywiołów robotniczych. Utworzony przez niego sztab wydał już pierwszy numer pisma wojskowego p. t. „Narodnaja Armija”. We wstępnym artykule tegoż pisma wyjaśnia się cel związku rewolucyjnego oficerów rosyjskich, jako „organizacji rzeczywistej armji lądowej, która ma być podporą mas robotniczych w walce o wyswobodzenie pracy”. Zadaniem prawdziwego wojska lądowego, mówi artykuł programowy, jest walka najpierw z tymi, którzy niekają robotnika, potem, dopiero z wrogami zewnętrznymi.

Związek robotników i żołnierzy polecił komendantowi sztabu petersburskiej nie karać już więcej żołnierzy i podoficerów za nieoddawanie honorów wojskowych oficerom. Znany zaś pisarz wojskowy, pułkownik Szumski domaga się na łamach „Bor. Wied.”, aby żołnierzy poza służbą będących nie pozwolono obierać się po cywilnemu.

Podwójny rząd w Rosji.

BERLIN. Korespondent „Voss. Zing.” donosi, iż sytuacja w Rosji zasadniczo zmieniła się. Niezależnie od rządów Milakowa, Gaezkowa, istnieje rząd drugi — Komitet robotniczo-wojskowy. Milicja petersburska w liczbie 10 tysięcy osób uznaje jedynie rządy tego komitetu.

Ciekawym dokumentem akcji komitetu jest odezwa, którą wydał do wojsk generał Razski zwracając uwagę w swej odezwie, że z powodu bliskości frontu, wszelkie zebrania polityczne, inicjowane przez delegatów komitetu robotniczego tylko w porozumieniu z nim mogą się odbywać. Wszelkie inne zebrania są niedopuszczalne.

Manifest do włoścjan rosyjskich.

PETERSBURG. Biuro Rządu donosi Republikański związek posłów do Dumy ogłosił manifest do włoścjan, w którym mówi, że rządy republikańskie będą błogosławieństwem także i dla rolnika rosyjskiego, gdyż muszą zaspokoić jego pragnienie ziemi. W dalszym ciągu manifest mówi: Dotychczas nieczono nas w kościołach i szkołach, że ludzie, którzy nad nami panują są pomazani-

W teatrze Zimowym

odbędą się w drugiej połowie Kwietnia

Dwa Koncerty

Dyrektora Warsz. Konserwatorium

Stanisława Barcewicza

Od 10 Kwietnia bilety nabyć można w cukierni W-go Ciechanowskiego
Codziennie od godz. 4-ej po południu.

cemi bożemi. Ale teraz jestem sam sobie panami i sami swój los w ręce wzięliśmy. Trzeba się nie o to, aby łaska była nad nami, ale aby ka nasza dobro ci nami rządził, którym ciamy.

Krcnika wojenna.

Łódź. W latym zatopiono w skałkach zarządzeń wojennych państw centralnych 368 okrętów nieprzyjacielskich przeważnie angielskich o pojemności 781,500 br. r. t.

Urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu

ulica Dąblińska № 11 (Iwan-grodzka).

ma zajęcia

dla: kucharek, służących do wszystkiego, oraz potrzebujących dziewcząt do fabryki za granicę. Wielka ilość robotników na drogi żelazne do Królestwa Polskiego, Litwy i Kurlandji.

Zarobek marek 1.80 do 2.60, i całe utrzymanie z pomieszkaniem.

Tamże poszukują pracy w kraju Inżynier, pomocnicy do biura, ślusarze maszynowi, stróż, tokarz, parobek do koni, cieśle, szwaczki, zecer do drukarni, praczki, dziewczęta do wszystkiego i do dzieci, kucharki,

DOKTOR

Paweł BRONIAŁOWKI.

w Częstochowie,

przeprowadził się na ulicę

Św. Panny Marji t. j. II Aleja № 21, obok teatru Paryskiego Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 pp

Panie od 12—1 po poł.

Niniejszym zawiadamiam zainteresowanych, iż

Kursy Handlowe, Wolskiej

przeniesione zostały z ul. Dąblińskiej, na aliec TARGOWĄ 12. Wykłady dla nowoformowanego kompletu rozpoczną się 16 kwietnia r. b.

UWAGA: Wykłady na Konstantynowie, ul. Kamienna 5, rozpoczną się 12 kwietnia r. b.

Wielka wysprzedaż mebli

15 kredensów, 50 par szaf, 100 par łóżek dembowych i żelaznych, 500 krzeseł, 8 pokoi salowych mebli, otomany, stoły, biurka, maszyny do pisania, prasa do kopjowania, i wiele różnych ładnych i pożytecznych mebli oraz Gramofony, Pathefony, płyty.

Sosnowiec, ulica Policyjna 9.
Franciszek Wojtkowiak.

Nasiona

warzywne, pastewne i kwiatowe poleca skład

Zaleskiego

w Będzinie.



Lekarz-dentysta

ANNA

Luftspringer

Modrzejowska 41.

Przyjmuje od 10—1 i od 3—7.
W niedzielę od 10—12.



Lekarz - Dentysta

A. Ingster

przeprowadził się
na ul. Warszawską № 10.
dom — Pachtera I piętro.
Przyjmuje od 9½ — 12 w południe
od 2 pp. do 7 wieczorem.

Drobno ogłoszenia

Młoda inteligentna osoba poszukuje zajęcia kasjerki, w księgarni, w gospodarstwie lub zaopiekowaniem się starszą chorą osobą. Najchętniej na wyjazd. Wiadomość w „Iskrze”.

Uczennica 5 klasy szkoły handlowej żeńskiej poszukuje lekcji lub korepetycji. Wiadomość w „Iskrze”.

Akuszka Kowalska, porady sumienne od 3-ej do 6-ej Kolątaja 17.

Ważne dla pań kłomry szpilki na prawym. Halter Słowiańska 11. Będzin. Osty, Sosnowiec Modrzejowska 20.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Edward Poruba. Zwrócić do administracji „Iskry”.

Do sprzedania Domy, Plac Majatki i t. p. Biuro Pośrednictwa Teatralnego w Częstochowie.